

## POPULIZM PENALNY W POLSKICH TYGODNIKACH OPINII

**Marcelina Koncewicz**

Uniwersytet Jagielloński

ORCID: 0000-0001-6801-3164

e-mail: m.j.koncewicz@gmail.com

### Streszczenie:

Celem artykułu jest pokazanie i porównanie populizmu penalnego w polskich tygodnikach opinii na przykładzie kontrowersji wokół ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Przedstawione zostały definicje tego zjawiska i przeanalizowany proces jego powstawania. Zwrócono szczególną uwagę na działania podejmowane w mediach sprzyjające działaniom populistów penalnych. Ukazano również przykłady polskich regulacji, które noszą znamiona populizmu penalnego. Część badawcza skupia się wokół czterech polskich tygodników opinii – „Newsweeka”, „Polityki”, „Tygodnika Powszechnego” oraz „Do Rzeczy”. Artykuły z tych czasopism zostały przeanalizowane pod kątem tego, jak ukazywane jest w nich prawo, politycy oraz sprawcy przestępstw.

### Słowa kluczowe:

populizm penalny, prawo karne, niebezpieczni sprawcy, tygodnik opinii

### Penal populism in Polish opinion weeklies

### Summary:

The aim of the paper is to discuss and compare penal populism in Polish weekly magazines as an example of the controversy surrounding the Act of the treatment of psychologically disturbed persons posing a threat to the life, health or sexual integrity of other persons. The phenomenon is defined and the process of its formation is analysed. Particular attention is paid to the actions taken in the media that favour the actions of penal populists. Examples of Polish regulations which indicate the hallmarks of penal populism are also discussed. The research focusses on four Polish weeklies: Newsweek, Polityka, Tygodnik Powszechny and DoRzeczy. Articles from these magazines are analysed in terms of how the law, politicians and dangerous offenders are presented in them.

### Keywords:

penal populism, criminal law, dangerous offenders, opinion weekly

## 1. Wprowadzenie

Szybko zmieniająca się rzeczywistość skutkuje pogłębiającym się stanem braku poczucia bezpieczeństwa<sup>1</sup>. Należy się zgodzić z Anthonym Giddensem, że postęp zamiast gwarancji pewności przyniósł tylko więcej wątpliwości<sup>2</sup>. John Pratt i Michelle Miao stwierdzają natomiast, iż wskutek zachodzących fundamentalnych społecznych przeobrażeń można zaobserwować podawanie w wątpliwość funkcjonującego do tej pory establishmentu – dochodzi bowiem do kwestionowania jego dotychczasowej pozycji i legitymizacji<sup>3</sup>. Rozbudzone postępowaniem oczekiwania społeczne wiążą się także z potrzebą większego zaangażowania i wpływu na życie publiczne. Autorytet władz zostaje osłabiony, a postępowania przed sądami są narażone na polityczne i publiczne wpływy oraz oczekiwania. Z utratą szacunku dla autorytetów jest powiązany spadek zaufania do polityków i procesów politycznych.

Odpowiedzią na pojawiające się w społeczeństwie problemy są postawy elit politycznych, którym zależy na utrzymaniu poparcia. Poprzez jednoczesne kreowanie poczucia zagrożenia i proponowanie środków zaradczych, rządzący próbują przeciwdziałać utracie własnej wiarygodności. Środowiskiem, które również stara się zbić polityczny kapitał na zmagających się z obawą przed przyszłością obywateli, są grupy opozycyjne wobec sprawujących władzę. Posługując się podobną do wspomnianej wcześniej strategią, ukazując swój program jako jedyną gwarancję bezpieczeństwa. Rodzący się w tej sytuacji populizm penalny należy więc postrzegać jako swoiste następstwo zachodzących w społeczeństwie procesów. W momencie powszechnego braku zaufania do politycznego mainstreamu, lud będzie poszukiwał jednostek i instytucji, które wystąpią w jego imieniu.

## 2. Populizm penalny – przegląd literatury

### 2.1. Populizm i jego odmiany

John Pratt stwierdza, że populizm nie tyle stanowi odzwierciedlenie nastrojów i emocji całego społeczeństwa, co jego pewnych specyficznych grup<sup>4</sup>. Przede wszystkim chodzi o te środowiska, które mają poczucie bycia ignorowanymi i niewysłuchiwanymi. Wyrazem ich braku satysfakcji z zastanej sytuacji jest populistyczny głos przeciwko tym, którzy to poczucie wyobcowania chcą petryfikować – przeciwko całemu dotychczasowemu establishmentowi i elitom władzy. John Pratt podkreśla, że populizm znajduje wyraz w codziennych rozmowach obywateli na temat wymiaru sprawiedliwości i w tonie, w jakim wypowiadają się masowe media na temat przestępczości. Idealne środowisko jego rozwoju będzie stanowić luka pomiędzy „karnymi oczekiwaniami ogółu i polityką oraz praktykami sprawujących wymiar sprawiedliwości karnej”<sup>5</sup>. Głoszone są hasła oparte na zasadzie generalizacji, deprecjonujące elity i negatywnie oceniające ich rolę oraz pełnioną w państwie funkcję. Wiąże się to z oporem wobec poglądów głoszonych przez polityków starego establishmentu, ludzi kultury i nauki.

Populizm jako kierunek polityczny scharakteryzował za pomocą sześciu cech Paul Taggart. Są to: wrogość wobec instytucji przedstawicielskich, skłonność do utożsamiania się z wyidealizowaną wspólnotą z przeszłości – tzw. matecznikiem, brak rdzennych wartości, wyłanianie się w momencie kryzysu lub zmiany, samoorganizująca się natura, formowanie się pod wpływem kontekstu<sup>6</sup>. Badacz stwierdził przy tym, że populizm jest pozbawiony rdzenia ideologicznego i dzięki wymienionym powyżej czynnikom, które umożliwiają jego rozwój, może zaadaptować się do ideologii zapewniającej mu istnienie w życiu społecznym i politycznym<sup>7</sup>.

1 J. Pratt, *Penal Populism*, Routledge, London–New York 2007, s. 36.

2 A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa 2010, s. 36–37.

3 J. Pratt, M. Miao, *Penal Populism: The End of Reason*, The Chinese University of Hong Kong, Faculty of Law, Research Paper No. 2017-02, 2017, s. 10–11.

4 J. Pratt, M. Clark, *Penal Populism in New Zealand*, „Punishment & Society” 2005, vol. 7, nr 3, s. 3.

5 J. Pratt, *Penal Populism*, Routledge, London–New York 2007, s. 13.

6 P. Taggart, *Populizm i patologie polityki przedstawicielskiej* [w:] Y. Meny, Y. Surel (red.) *Demokracja w obliczu populizmu*, Warszawa 2007, s. 44–45.

7 P. Taggart, *Populizm i patologie...*, s. 111.

Odmianą populizmu politycznego jest populizm penalny, występujący szczególnie w krajach anglosaskich i tam też chętnie opisywany. Anthony Bottoms, który powiązał praktykę instrumentalizacji prawa z terminem „populizm”, kojarzył populizm penalny z populistyczną punitywnością, czyli zespołem społecznych przekonań cechujących się punitywnym stosunkiem do przestępczości i mniejszym niż niegdyś współczuciem wobec jej sprawców, w obliczu którego politycy czują się zobligowani do reakcji<sup>8</sup>. Na przekonania wchodzące w skład populizmu penalnego składają się: pozytywny stosunek do kary śmierci, przekonanie o dopuszczalności samodzielnego wymierzania sprawiedliwości przez obywateli, przekonanie o konieczności surowszego traktowania sprawców przestępstw oraz o konieczności szczególnego traktowania pokrzywdzonych, a także popieranie tabloidyacji przekazu medialnego.

## 2.2. Cechy populizmu penalnego

Na początku XXI w. jako cechę populizmu penalnego zaczęto wymieniać zjawisko ograniczania roli ekspertów i profesjonalistów w podejściu do zjawiska przestępczości<sup>9</sup>. Głos zasłużonych autorytetów zostaje w przekazie medialnym zrównany z opiniami laików, co nie wpływa korzystnie na poziom zaufania obywateli do wiedzy specjalistycznej, a to z kolei ułatwia forsowanie populistycznych inicjatyw. Ekspertci są ukazywani jako ci, których opanowała znieczulica, gdyż posługują się racjonalnym osądem świata w obliczu brutalnych zbrodni<sup>10</sup>. Do ignorowania wiedzy profesjonalistów przyczynia się także rezygnowanie z pogłębionych analiz eksperckich, które mogłyby być niezrozumiałe i nudne dla potencjalnego odbiorcy.

Istotnym wyznacznikiem populizmu penalnego sytuującym go blisko polskiej sceny politycznej jest zacieranie tradycyjnego trójpodziału władzy. W tym kontekście warto odwołać się do badań, jakie przeprowadzili Yves Meny oraz Yves Surel, zwracając uwagę na kontrasty występujące między filarem konstytucyjnym a przedstawicielskim w demokracji. Ten pierwszy ma stanowić przeciwwagę dla nieograniczonej władzy ludu za pomocą między innym sądownictwa konstytucyjnego, ustawodawstwa dotyczącego praw człowieka oraz wspomnianego już trójpodziału władzy<sup>11</sup>.

Czy populizm penalny stanowi problem współczesnych demokracji? Jak píše Paweł Przyłęcki, zarówno populizm, jak i demokracja odwołują się do naczelnej idei, którą jest suwerenność ludu<sup>12</sup>. Z kolei u Wojciecha Zalewskiego można przeczytać, że populizm pojawiający się w krajach o ustabilizowanej demokracji stanowi wyraz niezadowolenia z tego, jak ona funkcjonuje<sup>13</sup>. Nie odrzuca instrumentów demokratycznych, lecz wskazuje na brak akceptacji tego, jak są one stosowane.

Populiści kreują swój wizerunek jako tych, którzy wyrażają potrzeby „zwykłych ludzi” i chcą realizować je w ramach demokratycznego procesu podejmowania decyzji. Joanna Rybicka stwierdza, że takie podejście do tworzenia prawa implikuje kierowanie się emocjami, te zaś rodzą się z reguły na bazie spektakularnych wydarzeń bulwersujących opinię publiczną<sup>14</sup>. Próba wywołania emocjonalnej reakcji społeczeństwa jest więc nieodłącznym elementem zwracania na siebie jego uwagi. Jak słusznie jednak zauważa wspomniana badaczka, „w stosunku do polityki kryminalnej nie da się oczywiście wyeliminować emocji po żadnej ze stron (zarówno społeczeństwa, jak i klasy politycznej), nie mogą one jednak wyznaczać kierunku tej polityki”<sup>15</sup>.

8 A. Bottoms, *The Philosophy and politics of punishment and sentencing* [w:] Ch. Clarkson, R. Morgan (red.), *In the Politics of sentencing reform*, Oxford 1995, s. 23.

9 M. Ryan, *Penal Policy and Political Culture in England and Wales*, Waterside Press 2003; J. Pratt, *Penal populism*, London 2007, s. 10 i n.

10 J. Pratt, *Penal Populism...*, s. 88–89.

11 Y. Meny, Y. Surel, *Demokracja w obliczu populizmu*, przeł. A. Gąsior-Niemiec, Warszawa 2007, s. 40–41.

12 P. Przyłęcki, *Populizm w polskiej polityce. Analiza dyskursu polityki*, Warszawa 2012, s. 34.

13 W. Zalewski, *Populizm penalny – próba zdefiniowania zjawiska* [w:] Z. Sienkiewicz, R. Kokot (red.), *Populizm penalny i jego przejawy w Polsce. Materiały z ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Prawa Karnego*, Wrocław 2009, s. 15.

14 J. Rybicka, *Populizm penalny w dyskursie politycznym* [w:] J. Czapska, M. Szafrńska, D. Wójcik (red.), *Penalny populizm jako przedmiot badań społecznych*, Kraków 2016, s. 48.

15 J. Rybicka, *Populizm penalny...*, s. 48.

Na antyeksperski aspekt populizmu penalnego zwraca uwagę Wojciech Zalewski, który przyjmuje „roboczą” definicję tego zjawiska jako „zespół przekonań, a także działań politycznych i legislacyjnych podejmowanych z programowym ograniczeniem roli ekspertów, współkształtowany przez media, charakteryzujący się surowym nastawieniem do przestępczości i brakiem współczucia dla jej sprawców”<sup>16</sup>. To rozumienie populizmu penalnego uwidacznia przenikające się wymiary społeczny i polityczny tego zjawiska. Poza położeniem nacisku na antyeksperski charakter populizmu penalnego, badacz uwypukla także wpływ mediów na jego powstanie.

Według Pawła Czarneckiego, nie należy oczekiwać, aby w najbliższym czasie nastąpił odwrót od tendencji populistycznych<sup>17</sup>. Prawo karne zawsze będzie dla polityka wyjątkowo skutecznym narzędziem uzyskiwania jak najwyższego wyniku wyborczego. Wynika to ze szczególnych funkcji realizowanych przez tę gałąź prawa, takich jak funkcja ochronna i gwarancyjna. Stwarza to pokusę do manipulowania społeczeństwem, które będzie popierało każdego polityka stwarzającego iluzję likwidacji lub choćby zmniejszenia zagrożenia ze strony przestępców.

Ważnym uwarunkowaniem występowania populizmu penalnego wydaje się także zjawisko polityzacji przestępstwa, które polega na wykorzystywaniu dla zyskania poparcia społecznych lęków i wywoływaniu paniki moralnej, czyli zjawiska nagłego rozprzestrzeniania się nieproporcjonalnie silnych i błędnie ukierunkowanych społecznych niepokojów wobec postrzeganego zagrożenia dla porządku społecznego<sup>18</sup>. Kształtowanie polityki kryminalnej jest zależne od opinii publicznej, a kwestie polityczno-kryminalne stają się integralnymi elementami kampanii politycznych. Walka z przestępczością może stanowić jedno z nielicznych miejsc, w którym spotykają się różne orientacje polityczne i pracują „ponad podziałami”.

### 2.3. Komunikacja a populizm penalny

Charakter działań populistów penalnych można określić jako interwencyjny, co przekłada się na to, że rzadko próbują oni wypracować długofalowe i wielowątkowe polityki. Michalina Szafrąńska na potrzeby swojej pracy przywołała rozumienie populizmu penalnego jako:

- 1) ideologii,
- 2) stylu komunikacji politycznej,
- 3) stylu uprawiania polityki<sup>19</sup>.

Do pierwszego z tych ujęć można mieć zastrzeżenia, gdyż trudno uznać populizm za formułujący spójny obraz świata, czego wymaga definicja politologiczna ideologii<sup>20</sup>. Jednakże, jeśli weźmie się pod uwagę prezentowaną przez Margaret Canovan definicję ideologii, to przystaje ona do populizmu, który rzeczywiście można określić jako pewną mapę pojęciową świata politycznego dostarczającą uproszczonych i klarownych jego interpretacji, złożoną z trudnych do zakwestionowania pojęć zogniskowanych wokół konceptualnego rdzenia<sup>21</sup>. W przypadku populizmu jest to pojęcie ludu – homogenicznego, prostego, mającego status większości i zdolnego do podejmowania decyzji politycznych.

Pokazanie populizmu jako stylu komunikacji politycznej także odwołuje się do terminu „lud”. Styl ten wykorzystuje wieloznaczność wspomnianego terminu, co pozwala na odnoszenie się do określonej kategorii wyborców bez bezpośredniego wykluczania innych. Opierając się na nim, formułuje się przesłankę, że „cnota przysługuje prostemu ludowi, będącemu w przeważającej większości, oraz jego zbiorowej tradycji”<sup>22</sup>. Jak pisze

16 W. Zalewski, *Populizm penalny...*, s. 31–32.

17 P. Czarnecki, *Populizm penalny z perspektywy karnoprosesowej, czyli prawo karne pod ostrzałem* [w:] J. Czapska, M. Szafrąńska, D. Wójcik (red.), *Penalny populizm jako przedmiot badań społecznych...*, s. 231.

18 K. Struzińska, M. Szafrąńska, *(R)ewolucja komunikacyjna a populizm penalny* [w:] J. Czapska, M. Szafrąńska, D. Wójcik (red.), *Penalny populizm jako przedmiot badań społecznych...*, s. 77.

19 M. Szafrąńska, *Penalny populizm a media*, Kraków 2015, s. 31.

20 R. Markowski, *Populizm a demokracja*, Warszawa 2004, s. 12.

21 M. Canovan, *Polityka dla ludzi. Populizm jako ideologia demokracji* [w:] Y. Meny, Y. Surel, *Demokracja w obliczu populizmu...*, s. 68.

22 P. Wiles, *Syndrom, nie doktryna: kilka podstawowych tez o populizmie* [w:] O. Wysocka (red.) *Populizm*, Warszawa 2010, s. 25.

Agnieszka Prowotorow-Pryka, „(...) elity są postrzegane na gruncie populizmu jako «gorsze» od ludu, a «zwykli ludzie» są uosobieniem moralności, której brakuje skorumpowanym elitom”<sup>23</sup>. Umberto Eco stwierdza, że taka pierwotna monolityczna zbiorowość nie istnieje. Obraz ludu jest kształtowany przez polityków i powstaje w sposób sztuczny, dopiero gdy dojdzie do udanego procesu identyfikacji jakiejś kategorii osób z tą wizją grupy społecznej<sup>24</sup>. Pozwala to posługiwać się sprawnie argumentem *ad populum*, czyli sofizmatem bazującym na złudnym przekonaniu o słuszności tego twierdzenia, które jest popierane przez większość społeczeństwa.

W tym kontekście istotne wydaje się wskazanie na pojęcie rdzennej krainy (matecznika) autorstwa Paula Taggarta. Celem jej stworzenia była potrzeba doprecyzowania pojęcia ludu w definicjach populizmu. Jest to „kraj wyobraźni czy miejsce, które urzeczywistnia pozytywne aspekty codziennego życia”<sup>25</sup>. Ta metafora ma na celu zobrazowanie niedookreślonego charakteru ludu z definicji populizmu penalnego. Mieszkańcami rdzennej krainy są ludzie zintegrowani w celu obrony jednolitości populacji, pełnej cnót i zamkniętej na odmienność<sup>26</sup>. Ich przekonanie o czyhającym zagrożeniu ułatwia zastosowanie wobec nich populistycznych technik wskazujących gotowe remedium. W obronie rdzennej krainy może stanąć człowiek pochodzący z dowolnej grupy społecznej, a jej mieszkańcy nie dopuszczają do siebie myśli, że zjawiska przestępczości nie da się całkowicie wyeliminować. Jak pisze Joanna Rybicka, „(...) w ramach jednoczenia się wokół obrony prawych, bezwzględnie przestrzegających prawa obywateli i ofiar przestępstw chcą oni przywrócenia nigdy naprawdę nieistniejącego świata dawnego porządku, w którym było »lepiej«”<sup>27</sup>.

Niemalże każda grupa społeczna, a także kategoria osób niepowiązanych wcześniej żadnymi interesami, ma, według Paula Taggarta, potencjał do wykorzystania w stosunku do niej populistycznych metod. Wszystko zależy bowiem od okoliczności, a nie charakteru zbiorowości podatnej na przejmowanie populistycznych przekonań<sup>28</sup>. Wystarczy, że zarówno potencjalny, jak i posiadany elektorat partii rządzącej otrzyma następujący komunikat:

(...) nie tylko zmieniamy prawo i politykę kryminalną, zabezpieczającą wasze interesy, ale robimy to, czego od nas oczekujecie. My robimy – a nasi polityczni konkurenci nie zrobili w tym względzie dla was nic. Lekceważyli was i wasze głosy, nie dbali o bezpieczeństwo wasze i waszych dzieci<sup>29</sup>.

Techniki populistyczne cechują się prostotą przekazu, nawiązującą do nieskomplikowanej, zdroworozsądkowej ludowej mądrości. Jest to specyficzny styl komunikacji – perswazyjny, prosty, emocjonalny i symboliczny. Nawiązuje on do silnej relacji między polityką, mediami i obywatelami<sup>30</sup>. Jak pisze Agnieszka Prowotorow-Pryka, przykładem może być przekonanie o tym, że trzymanie przestępców w izolacji jest najprostszym i najlepszym antidotum na zagrożenie przestępczością albo poczucie takiego zagrożenia<sup>31</sup>.

Innym ważnym elementem populizmu jako stylu komunikacji politycznej jest oparcie się na dychotomiczną wizję świata. Złożone problemy są przedstawiane w sposób uproszczony i oceniane jednoznacznie pozytywnie lub negatywnie. Jak piszą Bogusław Skowronek i Dorota Krawczyk, „media często podają uproszczony obraz charakterologiczny przestępcy i policjanta, pomijając jako mniej ważne zagadnienia genezy zjawisk kryminalnych i zapobiegania przestępczości”<sup>32</sup>. Centralną rolę w tej binarnej wizji rzeczywistości społecznej odgrywa antagonistyczna relacja pomiędzy wyidealizowanym ludem i zagrażającym mu wrogiem.

23 A. Prowotorow-Pryka, *Penalny populizm...*, s. 34.

24 U. Eco, *Rakiem. Gorąca wojna i populizm mediów*, przeł. J. Ugniewska, K. Żaboklicki, A. Wasilewska, Warszawa 2007, s. 147.

25 P. Taggart, *Populizm, lud, rdzenna kraina* [w:] O. Wysocka (red.), *Populizm...*, s. 84.

26 P. Taggart, *Populizm i patologie polityki przedstawicielskiej* [w:] Y. Meny, Y. Surel, *Demokracja w obliczu populizmu...*, s. 83–87.

27 J. Rybicka, *Populizm penalny...*, s. 45.

28 P. Taggart, *Populizm i patologie...*, s. 87.

29 J. Widacki, *Zamiast wstępu. Czym jest i do czego służy populizm penalny* [w:] J. Widacki (red.), *Populizm penalny*, Kraków 2017, s. 9.

30 M. Szafrńska, *Penalny populizm...*, s. 73.

31 A. Prowotorow-Pryka, *Penalny populizm...*, s. 42.

32 B. Skowronek, D. Krawczyk, *Marketing prewencji kryminalnej w mediach* [w:] J. Czapska, J. Widacki (red.), *Bezpieczeństwo lokalne. Społeczny kontekst prewencji kryminalnej*, Warszawa 2000, s. 224.

Ten ostatni to nie tylko przestępcy zakłócający spokój dobrych obywateli, ale także politycy, naukowcy i praktycy wymiaru sprawiedliwości, opierający swe decyzje na dowodach naukowych<sup>33</sup>. Agnieszka Prowotorow-Pryka pisze, że cechą wspólną tych wyobrażonych wrogów jest dystansowanie się wobec problemów i trosk zwykłego człowieka<sup>34</sup>. Wyłaniająca się w tym kontekście dychotomia rodzi napięcie wyrażające się w artykulacji przez „lud” żądań podejmowania działań legislacyjnych.

Populizm rozumiany jako styl uprawiania polityki jest połączeniem pewnego sposobu komunikowania się i działania. Jak pisze Joanna Rybicka, w tym procesie media odgrywają bowiem „rolę pośrednika pomiędzy głównymi podmiotami dyskursu publicznego (lud przeciwko władzy)”, a odbywany za pomocą mediów kontakt polityków ze społeczeństwem jest „często wykorzystywany jako jeden ze sposobów autopromocji w nieustannej walce o elektorat, nie zaś jako forma rozmowy ze społeczeństwem na temat istotnych problemów państwa”<sup>35</sup>.

Będąc stylem uprawiania polityki, populizm penalny koncentruje się wokół postaci charyzmatycznego przywódcy, uzurpującego sobie prawo do wyrażania woli ludu, pretendując do roli jego głównego reprezentanta. Cele polityczne, jakie stawia przed sobą populizm w tym wydaniu, są zazwyczaj krótkoterminowe. Podejmowane w tych ramach działania mają raczej charakter symboliczny, niż stanowią rozwiązanie rzeczywistych problemów. Wyraźne jest za to dążenie do dyskredytacji politycznych przeciwników, którzy wskazywani są bardzo precyzyjnie.

Do strategii komunikacyjnej populistów penalnych należy także prezentowanie części informacji przy jednoznacznym wskazaniu, że jest to całość<sup>36</sup>. Aby uzasadnić rozwiązania o charakterze ogólnym, powołuje się na przypadki mające charakter szczególny. Przykładem może być tu sprawa Mariusza Trynkiewicza, który był jednym z dwóch przestępców z orzeczoną karą śmierci zamienioną na 25 lat pozbawienia wolności za zabójstwo popełnione w związku z przestępstwem na tle seksualnym wobec małoletniego, a jednocześnie składał obietnice powrotu do przestępstwa. Tymczasem media pisały o nawet około setce takich sprawców<sup>37</sup>.

Typowym chwytem retorycznym jest upraszczanie złożonych problemów oraz pokazywanie wyższości zdecydowanych rozwiązań nad dywagacjami ekspertów<sup>38</sup>. Dyskredytuje się zarówno przedstawianą przez nich diagnozę problemu, jak i proponowane remedia. Populiści penalni posługują się przy tym nagromadzeniem środków stylistycznych i zabiegów retorycznych służących celom perswazyjnym. Posługując się sformułowaniami typu „jeden z nas”, nadawca utożsamia się z odbiorcą komunikatu i kreuje szczególną wspólnotę, dając poczucie solidarności i bliskości. Wykorzystuje się w tym celu również styl potoczny – bogaty w kolokwializmy czy frazeologię, a nawet wulgaryzmy<sup>39</sup>. Jak piszą Katarzyna Struzińska i Michalina Szafrąńska, „przez oferowanie mediom prostej i emocjonalnej historii utrzymanej w stylistyce konfliktu politycy mogą kształtować swój wizerunek jako liderów (współczujących ofiarom, a zarazem bezlitosnych dla sprawców) oraz deprecjonować zdolności przywódcze adversarzy”<sup>40</sup>.

## 2.4. Wpływ mediów na tworzenie i egzekwowanie prawa

Katarzyna Struzińska i Michalina Szafrąńska piszą, że „od kilkudziesięciu lat środki masowego przekazu odgrywają coraz większą rolę w życiu społecznym. W związku z tym rzetelna analiza populizmu penalnego, podobnie jak innych zjawisk politycznych, nie wydaje się możliwa bez zrozumienia, w jaki sposób media

33 J. Czapska, M. Szafrąńska, D. Wójcik, *Marketing prewencji kryminalnej w mediach* [w:] J. Czapska, J. Widacki (red.), *Bezpieczeństwo lokalne...*, s. 11.

34 A. Prowotorow-Pryka, *Penalny populizm...*, s. 37.

35 J. Rybicka, *Populizm penalny...*, s. 51.

36 E. Plebanek, *O polskim populizmie penalnym w związku z obywatelskim projektem nowelizacji ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz Kodeksu karnego z 2016 r.* [w:] J. Widacki (red.) *Populizm penalny...*, s. 19.

37 M. Szafrąńska, *Penalny populizm...*, s. 263.

38 Ibidem, s. 36.

39 M. Szafrąńska, „Kończ się raj dla pedofilów!”. *Populizm na przykładzie ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym* [w:] J. Widacki (red.) *Populizm penalny...*, s. 56.

40 K. Struzińska, M. Szafrąńska, *(R)ewolucja komunikacyjna...*, s. 77.

oddziałują na stosunki polityczne i społeczne”<sup>41</sup>. Są one między innymi źródłem wiedzy społeczeństwa o przestępczości. Jednakże nie informują o tym zjawisku bezinteresownie. John Pratt i Michelle Miao, pisząc o postępującej komercjalizacji mediów w kontekście pojawiania się nowych technologii, wskazują, że „(...) przedstawianie wiadomości stało się bardziej uproszczone, nastawione na konkurencyjność, łatwiej dostępne i sensacyjne”<sup>42</sup>. Nastawienie na zysk przez media skazuje je nieuchronnie na podporządkowanie prawom rynku, co sprawia że lansowane będą przekazy, które podnoszą wskaźniki sprzedaży, oglądalności, „klikalności”. Najprościej zaś jest je uzyskać, pokazując wiadomości, które wzbudzą u odbiorców silne emocje. Joanna Rybicka zauważa, że „(...) specjalne miejsce w hierarchii różnych wiadomości zajmuje przestępczość, ze względu na rolę, jaką bezpieczeństwo odgrywa w życiu człowieka, oraz stosunkowo małą dostępność własnych doświadczeń w zakresie właśnie przestępczości”<sup>43</sup>. Za szczególnie atrakcyjne informacje dotyczące przestępczości uważa się te z kontekstem seksualnym lub związane z przemocą, związane z osobami sławnymi lub dziećmi. Wskutek tego do świadomości społecznej przebijają się „sprawy, które ze względu na swoją wagę lub osoby w nie uwikłane, cieszą się zainteresowaniem” lub też sprawy błahe „pod warunkiem, że zostają zakończone wydaniem kontrowersyjnego orzeczenia lub takie, którym towarzyszy inne najczęściej bulwersujące zdarzenie”<sup>44</sup>. Wyobrażenia społeczne na temat skali i kształtu przestępczości są więc budowane przez media, które zniekształcają jej rzeczywisty obraz.

Jak pisze Wojciech Zalewski, choć rola mediów w poszczególnych krajach różni się od siebie, to tworzona przez polityków atmosfera sensacji, ogniskująca uwagę społeczną, sprzyja populizmowi penalnemu<sup>45</sup>. Media czynnie uczestniczą w wytwarzaniu nastrojów stojących za zmianami w prawie. Tragiczne wydarzenia wykorzystywane są do osiągnięcia wyższych wyników sprzedaży i oglądalności. Ustawy zaostrzające represję za popełnienie danych przestępstw występują w mediach pod szyldem nazwisk pokrzywdzonych nimi ofiar. Media angażują się także chętnie w widowiskowe akcje obywatelskie wymierzone przeciwko autorytetowi państwa. Do głosu dochodzą „zwykli obywatele” – laicy, których głos zostaje zrównany z głosem mających tytuły naukowe ekspertów. Przekaz medialny wymusza z kolei uproszczenia wynikające z konieczności przekazania jak największej ilości informacji w jak najkrótszym czasie.

Opisywanie przestępczości w mediach porównuje się do tzw. odwróconej piramidy<sup>46</sup> oraz „walca medialnego”. Pierwsze z tych zjawisk dotyczy kreowania statystycznego obrazu przestępczości. Przykładem mogą być przestępstwa przeciwko mieniu, które przeważają nad groźnymi przestępstwami przeciwko życiu i zdrowiu. Odsetek tych ostatnich wynosi zwykle nie więcej niż kilka procent, a tych pierwszych ponad 70%. Jednakże obraz przedstawiany w mediach jest odwrócony. Pojawiają się tam przede wszystkim najcięższe przestępstwa z użyciem przemocy, zwłaszcza względem dzieci. Łączące się ściśle z odwróconą piramidą zjawisko „medialnego walca” polega na medialnej eksploatacji tematu. Informacje o jednym zdarzeniu pojawiają się w różnych tytułach przez kilka dni z rzędu, co sprawia, wrażenie wzrastającej przestępczości określonego rodzaju<sup>47</sup>. Te zjawiska przyczyniają się do utraty przez odbiorców przekazu medialnego obiektywnej oceny rzeczywistości i zwiększają ich podatność na manipulację.

Innym zjawiskiem, które może tłumaczyć wzrost lęku przed przestępczością i postulowanie przez społeczeństwo zaostrzania kar za określone przestępstwa, jest zaobserwowane przez Anthony’ego Giddensa „opróżnianie czasu i przestrzeni”. Polega ono na ciągłym wyjmowaniu relacji społecznych z dotychczasowych kontekstów i rekonstrukcji ich na nieograniczonych obszarach czasu i przestrzeni<sup>48</sup>. Sprzyja to poczuciu, że każdy mógł paść ofiarą danego czynu zabronionego. To właśnie perspektywa ofiary jest coraz częściej

41 Ibidem, s. 73.

42 J. Pratt, M. Miao, *Penal Populism...*, s. 12–13.

43 J. Rybicka, *Populizm penalny...*, s. 50.

44 K. Daniel, *Kryzys społecznego zaufania do sądów*, „Studia Socjologiczne” 2017, nr 2, s. 73–74.

45 W. Zalewski, *Populizm penalny...*, s. 65.

46 J. Widacki, W. Dadak, M. Grzyb, A. Szuba-Boroń, *Kryminologia. Zarys systemu*, Warszawa 2022, s. 11–12.

47 W. Zalewski, *Wtórna wiktymizacja ofiar przestępstw przez media* [w:] L. Mazowiecka (red.) *Wiktymizacja wtórna. Geneza, istota i rola w przekształcaniu polityki traktowania ofiar przestępstw*, Warszawa 2012, s. 143–144.

48 A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość...*, s. 33–34.

prezentowana przez przekazy medialne zamiast suchych relacji ekspertów. Ofiary pozyskują „nowy rodzaj autentyczności”, relacjonując swoje osobiste doświadczenia przemawiają do odbiorców mocniej na temat przestępczości niż jakiekolwiek statystyki<sup>49</sup>. Narracja budowana na osobistym przykładzie i ukazanie przestępstwa jako czegoś, „co mogło zdarzyć się każdemu” budzi w społeczeństwie nie tyle empatię czy współczucie, ile raczej przekonanie „to mogłem być ja”. W ten sposób przestępczość staje się zuniwersalizowanym przeżyciem, w którym uczestniczą wszyscy korzystający z mediów.

Lęk przed przestępczością stał się swego rodzaju przemysłem zarządzanym przez polityków dla zwiększenia ich wpływów i korzyści. Poprzez upublicznienie tego tematu w mediach ludzie stają się coraz bardziej wrażliwi na różne aspekty potencjalnych zagrożeń. Zaczynają też łączyć inne negatywne zjawiska, na przykład bezrobocie z najbardziej upublicznią przestępczością. Jest to mechanizm nazwany teorią paniki moralnej, zakładający, że w pewnych momentach pewne osoby, grupy, wydarzenia lub warunki społeczne stają się kozłami ofiarnymi, na które projektowane są różne niepokoje społeczne<sup>50</sup>.

### 3. Polska scena polityczna a populizm penalny

#### 3.1. Tendencje w polskiej polityce

Według Pawła Przyłęckiego z pierwszymi akcentami populistycznymi mieliśmy w Polsce do czynienia już w okresie I Rzeczypospolitej<sup>51</sup>. Obecnie jednym z ugrupowań, które można nazwać populistycznym jest PiS. Analizując prowadzony przez tę partię dyskurs badacz wyróżnił takie czynniki jak nawiązywanie do przeszłości i historii, odwoływanie się do mądrości narodu oraz istotnych dla Polaków wartości, szczególnie chrześcijańskich, które sprzyjają kreowaniu mitycznego „ludu” jako jednego ze składników populizmu. Do tej zbiorowości nie mogą należeć ci, którzy mają inny pogląd na wspólnotę niż głoszony przez charyzmatycznego przywódcę – krytykują politykę PiS lub też nie pasują do wizji narodu tej partii. Warto bowiem zauważyć, że populistyczny lud w polskiej polityce jest tożsamy z pojęciem narodu. Jest on prosty i uczciwy, nie wyalienował się ze społeczeństwa jak elity<sup>52</sup>.

Marian Filar wskazuje także na strach przed „innymi”, który sprawia, że ludzie są w stanie oddać swój głos politykom, którzy zapewniają, że będą wobec tych zagrażających grup podejmować konsekwentne i zdecydowane działania. Badacz powołuje się przy tym na badania pokazujące rozmiary przestępczości, które wskazują na bepodstawność strachu związanego z brakiem bezpieczeństwa<sup>53</sup>. Przez wspomnianego badacza został przedstawiony także sposób kreowania w społeczeństwie strachu przed przestępczością polegający na wybraniu dobra szczególnie wrażliwego z punktu widzenia jego ochrony w opinii publicznej, następnie nagłośnieniu indywidualnego przypadku przestępstwa godzącego w to dobro i wreszcie wkroczeniu polityków z projektem zmian prawa zaostrażającego kary za to przestępstwo i szybkim uchwaleniu go. Towarzyszy temu rozgłos w mediach i aprobata opinii publicznej, która przecież nie może przeciwstawić się obrońcom chronionego prawem dobra.

#### 3.2. Okoliczności pojawienia się projektu ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób

Na początku 2012 r. nic nie zapowiadało, że politycy wkrótce zajmą się uchwalaniem prawa dotyczącego niebezpiecznych przestępców opuszczających zakłady karne. Koncentrowano się na przygotowaniach do organizowanego w Polsce turnieju EURO 2012, reformie emerytalnej oraz ustawie dotyczącej gospodarki

49 J. Pratt, M. Miao, *Penal Populism...*, s. 68.

50 P. Ostaszewski, *Nasilenie i determinanty lęku przed przestępczością*, Warszawa 2012, s. 10; M. Szafrńska, *Polityczna instrumentalizacja strachu przed przestępczością*, Toruń 2010, s. 94 i nast.

51 P. Przyłęcki, *Populizm w polskiej polityce...*, s. 59.

52 Ibidem, s. 120.

53 M. Filar, *Rola mediów...*, s. 54.

odpadami. Głośną sprawą kryminalną była w tamtym momencie sprawa „matki Madzi z Sosnowca”, czyli przypadek zabójstwa niemowlęcia. W lipcu 2012 r. wybuchła tzw. afera Amber Gold, która mogła w znaczny sposób osłabić zaufanie obywateli do rządzących. „W tych okolicznościach, jak pisze Michalina Szafrąńska, znalezienie nośnego tematu zastępczego, pozwalającego dodatkowo wykazać się dbałością państwa o dobrostan obywatela, było wysoce pożądane”<sup>54</sup>.

3 sierpnia 2012 r. w dzienniku „Polska the Times” ukazał się artykuł *Powrót morderców. Zbrodniarze sprzed lat w 2013 wyjdą na wolność*, wieszczący nieuchronną katastrofę spowodowaną wyjściem na wolność seryjnych zabójców i pedofilów. Temat został podjęty przez portale internetowe, które pisały o „wampirach, szatanach, mętach społecznych, i gwałcicielach”, którzy opanują cały kraj. Wówczas wszyscy „przypomnieli sobie” o objętych amnestią z 1989 r. sprawcach przestępstw. Na podstawie tekstu Michaliny Szafrąńskiej *Powrót «bestii» i bezterminowa izolacja niebezpiecznych sprawców przestępstw* można wysnuć tezę, że politycy wcześniej subtelnie podsunęli mediom ten temat<sup>55</sup>. Wskazuje na to chociażby pojawienie się deklaracji o rozpoczęciu przygotowań projektów przed falą doniesień medialnych. W pierwszych artykułach poświęconych wyjściu na wolność niebezpiecznych sprawców podawano już informacje o tym, że rząd ma odpowiedzieć na to zagrożenie w postaci nowelizacji.

Radykalne opowiedzenie się za surowym karaniem najgroźniejszych przestępców stanowiło szansę dla nowopowstałej partii Solidarna Polska. Z postępowania jej przedstawicieli można łatwo wysnuć wniosek, że populizm penalny jest dla niej swoistą strategią budowania tożsamości. Świadczą o tym chociażby podejmowane przez to ugrupowanie inicjatywy ustawodawcze, będące odpowiedzią na medialne doniesienia. Kiedy więc w mediach zaczęły pojawiać się informacje o wyjściu na wolność niebezpiecznych przestępców, takich jak np. Mariusz Trynkiewicz, wkrótce pojawił się zgłoszony przez Solidarną Polskę poselski projekt ustawy. Był on wcześniejszy (10.01.2013 r.) niż projekt rządowy, który pojawił się kilka miesięcy później (17.07.2013 r.). Zakładał wprowadzenie do kodeksu karnego nowego środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie zamkniętym lub skierowania na leczenie ambulatoryjne po odbyciu kary. Środek ten miał dotyczyć sprawców skazanych na karę co najmniej 10 lat pozbawienia wolności lub karę surowszą. Przesłanką zastosowania miała być „konieczność zapobieżenia ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego”<sup>56</sup>. Później w ramach autopoprawki dodano wysokie prawdopodobieństwo ponownego popełnienia czynu zabronionego.

Projekt ustawy będący odpowiedzią na wywołane w społeczeństwie poczucie zagrożenia przygotował także ówczesny rząd na czele z Donaldem Tuskiem. Kluczową rolę w przygotowaniu rządowego projektu ustawy odgrywali ówczesny minister sprawiedliwości Jarosław Gowin oraz Michał Królikowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Udział cenionego eksperta, jakim jest ten ostatni wcale nie musiał przeczyć populizmowi tego projektu. Warto zauważyć także, że ta propozycja nowego prawa zrodziła się w partii Platforma Obywatelska, a nie w populistycznej, opisywanej we wcześniejszej części opracowania partii Prawo i Sprawiedliwość.

Pierwsze czytanie obu projektów ustaw, poselskiego i rządowego, odbyło się na 46. posiedzeniu Sejmu RP w dniu 25 lipca 2013 r. Warto zwrócić uwagę na to, jaka była narracja wokół poselskiego projektu ustawy prezentowana przez posłankę Beatę Kempę z Solidarnej Polski. Powiedziała ona:

(...) z ostatnich badań wynika, że najważniejsze dla Polaków jest bezpieczeństwo, a potem praca i wszystkie inne elementy. Zatem to poczucie bezpieczeństwa jesteśmy winni Polakom zagwarantować. Czy owe projekty [poselski i rządowy – przyp. M.K.] zabezpieczają to w pełni przed zwyrodnialcami, przed osobami o najwyższym poziomie zdemoralizowania, częściowo upośledzonymi, częściowo nie. Jeden z nich wypowiedział się całkiem niedawno, że jeżeli wyjdzie na wolność, zrobi dokładnie to samo. To są zwyrodnialcy, którzy popełniali zbrodnie na dzieciach,

54 M. Szafrąńska, *Penalny populizm...*, s. 250.

55 Ibidem, s. 256.

56 Druk nr 1538. Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy Kodeks karny wykonawczy, s. 2.

na małoletnich dzieciach. Chodzi o tych czterech zamordowanych chłopców. Brak naszej bardzo dokładnej dyskusji i odejścia dzisiaj od polityki może skutkować czymś bardzo poważnym<sup>57</sup>.

Ta emocjonalna wypowiedź miała zarówno za zadanie ukazać czyhające na obywateli niebezpieczeństwo, jak i pokazać konieczność podjęcia odpowiednich kroków i uchwalenia nowego prawa, które będzie ich chronić.

W czasie dyskusji nad oboma projektami podnoszono między innymi ryzyko zagrożenia czy naruszenia zasady *ne bis in idem*. Poseł Michał Kabaciński z Ruchu Palikota wskazywał także na to, że projekt nosi znamiona niekonstytucyjności i niezgodności z Europejską Konwencją Praw Człowieka. Wyraził także obawę, że w przyszłości uregulowanie może spotkać się z negatywnym dla Polski orzeczeniem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jeżeli w przyszłości ktoś ją zaskarży. Nie zmieniało to jednak według niego faktu, że problem, którego dotyczy projekt, „powinien być bardzo pilnie procedowany przez Wysoką Izbę”<sup>58</sup>.

Pierwsze czytanie obu projektów ustaw zakończyło się skierowaniem ich do komisji nadzwyczajnej. W czasie jej obrad głos zabrał m.in. specjalista w Biurze Analiz Sejmowych Andrzej Sakowicz, który tak wypowiedział się o poselskim projekcie ustawy:

(...) to będzie naruszenie przepisów konstytucji i zobowiązań międzynarodowych z uwagi na naruszenie zakazu *ne bis in idem*, dwa razy za to samo kary być nie może. (...) Środek zabezpieczający, który jest wmontowany w nasze ramy Kodeksu karnego, jest poddawany niewątpliwie mechanizmom ochrony wynikającej z zakazu retroakcyjności i projekt z druku sejmowego nr 1538 niewątpliwie dodaje kolejne rozwiązanie, które będzie oznaczało, że ochrona ta zostanie naruszona<sup>59</sup>.

Krytyczna była również wypowiedź przedstawiciela konsultanta krajowego w dziedzinie psychiatrii, Tomasza Szafrąńskiego:

Jeśli pytaacie państwo o stanowisko ekspertów i chcecie je usłyszeć, to stanowisko to mówi, że cały ten projekt i ten kierunek angażujący w niego psychiatrię w ten sposób jest kierunkiem złym, błędnym i nie do zaakceptowania. Tak, że mam wrażenie, że środowiska zajmujące się prawami człowieka od początku na to wskazują i nie chodzi o obronę praw tych przestępców, którzy wyjdą z więzienia, tylko chodzi o to, że konsekwencje tego projektu dla społeczeństwa obywatelskiego są groźne<sup>60</sup>.

Ostatecznie, na wniosek komisji nadzwyczajnej projekt został odrzucony przez sejm 22 października 2013 r.

Z kolei rządowy projekt był dalej procedowany w sejmie między 17 lipca a 13 grudnia 2013 r. Jak zauważa Michałina Szafrąńska, prace postępowały wyjątkowo szybko – drugie i trzecie czytanie odbyło się w czasie tego samego posiedzenia sejmowego<sup>61</sup>. Posłowie wielokrotnie dopingowali się nawzajem do zwiększonego

57 Stenogram z 46. posiedzenia Sejmu RP w dniu 25 lipca 2013 r., [https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter7.nsf/0/B0E164FBB37FCC40C1257BB8003747D0/%24File/46\\_c\\_ksiazka.pdf](https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter7.nsf/0/B0E164FBB37FCC40C1257BB8003747D0/%24File/46_c_ksiazka.pdf), s. 364 [dostęp: 31.01.2023].

58 Stenogram z 46. posiedzenia Sejmu RP w dniu 25 lipca 2013 r., [https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter7.nsf/0/B0E164FBB37FCC40C1257BB8003747D0/%24File/46\\_c\\_ksiazka.pdf](https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter7.nsf/0/B0E164FBB37FCC40C1257BB8003747D0/%24File/46_c_ksiazka.pdf), s. 366 [dostęp: 31.01.2023].

59 Pełny Zapis Przebiegu Posiedzenia: Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – kodeks karny oraz ustawy kodeks karny wykonawczy i rządowego projektu ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (nr 2) z dnia 11 września 2013 r., <https://orka.sejm.gov.pl/zapisy7.nsf/0/25B1D3889999D0BEC1257BF200464FE1/%24File/0231507.pdf>, s. 20 [dostęp: 31.01.2023].

60 Pełny Zapis Przebiegu Posiedzenia: Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – kodeks karny oraz ustawy kodeks karny wykonawczy..., s. 22.

61 M. Szafrąńska, *Penalny populizm...*, s. 255.

tempa prac nad ustawą. Co można uznać za nietypowe, zakończenie prac legislacyjnych nie spowodowało ani utraty zainteresowania mediów tematem tej regulacji, ani też zaprzestania eksploatacji w ramach wykorzystania przez polityków penalnopolulistycznej taktyki.

## 4. Badania własne

### 4.1. Uwagi wstępne

Celem przeprowadzonych badań było opisanie i porównanie, jak ukazywani są w tygodnikach opinii niebezpieczni sprawcy, politycy postulujący uchwalenie chroniącego przed nimi prawa oraz samo prawo. Porównano dyskurs dotyczący tych kwestii w artykułach pochodzących z czterech polskich tygodników opinii. Podobne badania zostały przeprowadzone przez Janinę Błachut<sup>62</sup> oraz Michalinę Szafrąńską<sup>63</sup>, których ustalenia stanowiły bezpośrednią inspirację niniejszych badań.

Kluczem doboru materiału do badań była zarówno popularność poszczególnych czasopism, jak i różnorodność deklarowanych przez nie wartości. „Polityka” i „Newsweek” reprezentują poglądy liberalno-lewicowe, „Do Rzeczy” – stanowisko konserwatywne zakorzenione w chrześcijaństwie, a „Tygodnik Powszechny”, choć również odwołujący się do chrześcijańskiej wizji świata, sytuuje się mniej więcej pomiędzy tymi dwoma biegunami. We wstępnej fazie badań dokonano przeglądu wszystkich artykułów z tych czasopism na przestrzeni lat 2013–2015. Do szczegółowej analizy zostały wykorzystane teksty bezpośrednio dotyczące ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób.

| Tygodnik              | Liczba przeanalizowanych artykułów |
|-----------------------|------------------------------------|
| „Newsweek”            | 5                                  |
| „Polityka”            | 6                                  |
| „Tygodnik Powszechny” | 12                                 |
| „Do Rzeczy”           | 4                                  |

„Newsweek Polska” to tygodnik społeczno-polityczny o profilu liberalnym, wydawany od 2001 r. w Warszawie. Jest polską wersją amerykańskiego tygodnika politycznego wydawanego w Nowym Jorku, zaliczanego do najbardziej wpływowych w USA. W analizowanym okresie lat 2013–2016 w drukowanej wersji „Newsweek Polska” pojawiło się łącznie 5 artykułów<sup>64</sup> o ustawie z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Dużo więcej tekstów zostało opublikowanych w wersji internetowej. Ze względu na konieczność zachowania kryterium jednolitości analizowanego medium w badaniach skupiono się głównie na tych właśnie pięciu tekstach.

„Polityka” jest polskim opiniotwórczym tygodnikiem społeczno-politycznym o charakterze liberalno-lewicowym, wydawanym od 1957 r. w Warszawie. Temat ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu

62 J. Błachut, *Doniesienia kryminalne w polskiej prasie codziennej* [w:] *Relacje o przestępstwach i procesach karnych w prasie codziennej w Niemczech i w Polsce*, red. D. Dölling, K.H. Gössl, S. Waltoś, Kraków 1997.

63 M. Szafrąńska, *Powrót „bestii” i bezterminowa izolacja niebezpiecznych sprawców przestępstw* [w:] M. Szafrąńska, *Penalny populizm...*, s. 249–317.

64 MAW/PAP, *Tusk: Zabezpieczymy Polaków przed zabójcami*, „Newsweek” nr 2, 2014; W. Cieśla, R. Gębura, *Prawo jednej bestii*, „Newsweek” nr 3, 2014; M. Święchowicz, *Ciężko żyć po takiej śmierci*, „Newsweek” nr 6, 2014; MAW/PAP, *Seksuolog: W przypadku Trynkiewicza jest wysokie ryzyko recydywy*, „Newsweek” nr 20, 2014; W. Sadurski, *Państwo prawa pogrzebane*, „Newsweek” nr 33, 2014.

wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób poruszyła w 6 artykułach<sup>65</sup> na przestrzeni lat 2013–2015, najwięcej w 2014 r.

„Tygodnik Powszechny” to wydawany od 1945 r. tygodnik katolicki o tematyce społeczno-kulturalnej i politycznej. Ukazujące się w nim teksty dotyczą polityki, religii, kultury oraz spraw społecznych i zagranicznych. Czasopismo deklaruje wyznawanie „katolicyzmu otwartego”, polegające między innymi na godzeniu wartości liberalizmu z zasadami wiary,

W „Tygodniku Powszechnym” w analizowanym okresie lat 2013–2016 pojawiło się łącznie 12 artykułów<sup>66</sup> odnoszących się do ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Najwięcej z nich zostało opublikowanych w 2014 r., kiedy w mediach gorącym tematem było zbliżające się wyjście na wolność Mariusza Trynkiewicza.

„Do Rzeczy” to konserwatywny tygodnik opiniotwórczy wydawany w Warszawie od 2013 r., popierający tradycję chrześcijańską i wolność gospodarczą. O ustawie z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób czasopismo to pisało w czterech artykułach<sup>67</sup> w 2014 r.

## 4.2. Metodologia

Kluczowe znaczenie dla zbadania poszczególnych tekstów miały ustalenia poczynione przez Michalinę Szafrąńską. Posługuje się ona pojęciem narracji brutalnego i złego z natury sprawcy<sup>68</sup>. Narracja ta cechuje się między innymi negatywnym etykietowaniem sprawcy, podkreślaniem drastycznego działania sprawcy (epatowanie przemocą) i podkreślaniem jego odmienności. Te wskaźniki zostały wykorzystane w przeprowadzonych na potrzeby niniejszej pracy badaniach, jak przedstawiani są niebezpieczni sprawcy w mediach.

Negatywne etykietowanie sprawcy polega na opisywaniu go za pomocą pejoratywnych terminów. Jego drastyczne działanie jest opisywane w sposób wartościujący, gdy pojawiają się epitety eksponujące brutalność czynów, a także ekspresywne czasowniki wraz z okolicznikami i dopełnieniami oraz imiesłowy podkreślające bezwzględność lub przebiegłość sprawców. Dziennikarze kształtują negatywny wizerunek sprawców również poprzez dostarczanie informacji o kilku osadzonych jako reprezentatywnym obrazie wszystkich kończących wieloletnie kary pozbawienia wolności.

Michalina Szafrąńska posługuje się także terminem narracji złego prawa<sup>69</sup>. Polega ona na wskazywaniu braku regulacji lub jej niedostatecznej surowości jako naczelnej przyczyny problemów z przestępczością danego rodzaju. Zmierzająca do wzmocnienia represji zmiana prawa prezentowana jest jako niezawodny środek zaradczy na opisywany problem z przestępczością. W przypadku niniejszej pracy takie opisywanie prawa będzie jedynie punktem wyjścia do ukazywania przez media rozwiązań zaproponowanych przez populistów penalnych. Jako wyznaczniki przyjęto krytykę zbyt łagodnej regulacji, podtrzymywanie mitu

65 P. Pytlakowski, *Horda dwóch*, „Polityka” nr 8, 2013; P. Pytlakowski, *Show z bestią*, „Polityka” nr 3, 2014; P. Pytlakowski, *Rozmowa z mordercą*, „Polityka” nr 5, 2014; M. Ostrowski, *Kara dla chorych*; P. Pytlakowski, *Trynkiewicz jednak trafi do zamkniętego ośrodka*, „Polityka” nr 18, 2015; J. Podgórska, *Pielęgniarka zamiast kamery*, „Polityka” nr 42, 2015.

66 P. Wilczyński, M. Żyła, *Zaburzenia ustawowe*, „Tygodnik Powszechny” nr 48, 2013; P. Reszka, *Krzysio morderca*, „Tygodnik Powszechny” nr 48, 2013; P. Wilczyński, *Szczególnie niebezpieczny. Czy wyjdzie na wolność*, „Tygodnik Powszechny” nr 3, 2014; P. Wilczyński, W. Staśkiewicz, *Lex populi. Czy wyjdzie na wolność*, „Tygodnik Powszechny” nr 4, 2014; P. Wilczyński, *Wielka zgoda narodowa*, „Tygodnik Powszechny” nr 5, 2014; G. Michalczyk, *Mariusz T.: Sprawdzian z prawa i ewangelii*; A. Bodnar, *W Rzeczypospolitej są tylko sądy*, „Tygodnik Powszechny” nr 8, 2014; P. Reszka, J. Kondracki, *Bronić przeciw całemu światu*, „Tygodnik Powszechny” nr 9, 2014; P. Wilczyński, *Może popełni*, „Tygodnik Powszechny” nr 13, 2014; M. Biernacki, *Bronię ustawy o niebezpiecznych*, „Tygodnik Powszechny” nr 15, 2014; M. Zajac, B. Chyrowicz, *Cel nie uświga środków*, „Tygodnik Powszechny” nr 17, 2014; B. Grabowska, P. Wilczyński, *Naciąganie ustawy*, „Tygodnik Powszechny” nr 27, 2014.

67 P. Gursztyn, *Humanitaryzm na cudzy koszt*, „Do Rzeczy” nr 7, 2014; P. Lisicki, *Tanio i niebezpiecznie*, „Do Rzeczy” nr 8, 2014; R.A. Ziemkiewicz, *Rzeczpospolita skompromitowana*, „Do Rzeczy”, nr 8, 2014; K. Baranowska, *Show trwa*, „Do Rzeczy” nr 8, 2014.

68 M. Szafrąńska, *Penalny populizm...*, s. 141.

69 Ibidem, s. 142.

omnipotencji prawa, wzywanie do uchwalenia lub zmiany ustawy w kierunku wzmocnienia represji, pozytywne ukazywanie skutków projektowanej lub nowo uchwalonej ustawy.

Wspomniana autorka sformułowała również pojęcie narracji niewłaściwego działania instytucji<sup>70</sup>. W sytuacji uchwalonego już prawa celem niniejszej pracy będzie pokazanie, jak ukazywane w mediach są instytucje, które przygotowały i uchwały projekt ustawy. Byłaby to wówczas narracja właściwego działania instytucji, a składałyby się na nią takie wskaźniki, jak krytyka nadmiernej dotychczasowej łagodności instytucji stanowiących prawo, szybka reakcja (krótki czas powstania projektu regulacji), szacunek wobec społecznych postulatów, np. dotyczących surowego i bezkompromisowego rozprawiania się z przestępcami.

Celem niniejszej pracy jest również zbadanie, jakie poszczególne elementy populizmu penalnego są widoczne w artykułach w tygodnikach opinii „Newsweek”, „Polityka”, „Tygodnik Powszechny” i „Do Rzeczy”. Zaliczono do nich: odwołanie do pojęcia ludu, odwołanie do matecznika, brak powołania się na ekspertów, negatywne ukazywanie elit, dychotomiczna wizja świata i odwołanie do roli przywódcy. W pracy został również zbadany styl komunikacji. Poszczególne artykuły były analizowane pod względem tego, czy ich styl komunikacji jest prosty (brak pojęć specjalistycznych), emocjonalny (wykrzyknienia), symboliczny (odwoływanie się do alegorii, toposów), perswazyjny (np. występowanie pytań retorycznych), potoczny (posługiwanie się językiem potocznym), z wulgaryzmami.

Emocjonalność artykułów została zbadana w opozycji do emocjonalnej neutralności. Polega ona na odwoływaniu się do społecznych afektów i resentmentów. Akcentuje się również wyjątkowy charakter sytuacji, aby uzyskać efekt stanu wyższej konieczności, na przykład poprzez przenośnie wyrażające rychłe nadejście niebezpieczeństwa. Istotne jest także stosowanie metafor wojennych, jak chociażby walki czy obrony. Teksty z poszczególnych czasopism zostały przebadane za pomocą kwestionariusza, w którym dla każdego z analizowanych artykułów zadano także pytanie o wyznaczniki populizmu penalnego. Zaliczono do nich: odwołanie do pojęcia ludu, odwołanie do matecznika, brak powołania się na ekspertów, negatywne ukazywanie elit, dychotomiczna wizja świata i odwołanie do roli przywódcy.

W pytaniach zamkniętych, gdzie odpowiedź mogła być pozytywna lub negatywna, sprawdzone zostało występowanie takich elementów charakterystycznych dla populizmu penalnego jak prezentowanie części informacji przy jednoznacznym wskazaniu, że jest to całość, powoływanie się na przypadki mające charakter epizodyczny, nowoczesna punitwność, epitety wartościujące dotyczące brutalności czynów, ekspresywne czasowniki, odwołanie się do resentmentów w społeczeństwie, określenia wyrażające rychłe nadejście niebezpieczeństwa oraz metaforyka wojenna.

Analizując poszczególne artykuły, zebrano także wszystkie określenia, za pomocą których opisywano sprawców przestępstw, wobec których miała być zastosowana ustawa z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innym osobom. Zwrócono także uwagę na dokładną liczbę osób, do których miał zostać zastosowany ten akt prawny.

### 4.3. Wyniki badań

#### 4.3.1. Sposób opisywania prawa w tygodnikach opinii

O u.o.p.z.s.n. dziennikarze „Polityki” piszą, że to „sprawa honorowa dla rządu”. Bardziej obrazowa jest w tej kwestii metaforyka w artykułach „Do Rzeczy”, wyrażająca konieczność surowego karania najbardziej niebezpiecznych przestępców. Można przeczytać na przykład, że „społeczeństwo, politycy i media łakną krwi”. Powodem wytworzenia tak ogromnej presji na stworzenie ustawy rozwiązującej problem najbardziej niebezpiecznych przestępców jest przypadek jednostkowy, co zauważają tylko niektórzy z dziennikarzy analizowanych tygodników opinii. Wśród artykułów z „Tygodnika Powszechnego” tylko jeden nie powołuje się na jednostkowe przypadki i dąży do całościowego ujęcia problemu. Dwa teksty mówią o 19 niebezpiecznych przestępcach,

70 Ibidem, s. 142.

których dotyczyła wspomniana ustawa, a pozostałe wymieniają tylko jednego niebezpiecznego przestępcę. Ta jednostkowość uruchamiającego procedurę legislacyjną przypadku została dostrzeżona także w „Polityce” – możemy przeczytać, że w sejmie „przygotowano specustawę, aby Trynkiewicz nie wyszedł na wolność”<sup>71</sup>.

Sam proces legislacyjny nie jest pozytywnie oceniany w poszczególnych tygodnikach opinii. Dziennikarze „Do Rzeczy” narzekają na wadliwą procedurę uchwalania prawa. Według nich problem zaczął się już na etapie przygotowania projektu ustawy, bo „(...) w ministerstwie mało zostało ludzi kompetentnych, trzeba zlecić przygotowanie projektu kancelarii prawnej. Często opłacanej przez zainteresowanych, by to prawo działało źle”. Podobną postawę wobec u.o.p.z. s.n. prezentują dziennikarze „Polityki”, odnosząc się do procesu legislacyjnego i diagnozując: „Legalizm, formalizm, brak procedur, a przede wszystkim brak woli doprowadzenia spraw do końca, to ciężka choroba naszego prawa i sprawiedliwości”<sup>72</sup>.

Postulowane przez polityków rozwiązania prawne są w tygodnikach opinii oceniane przez pryzmat tego, czy będą wystarczająco surowe dla sprawców przestępstw. W „Do Rzeczy” autor jednego z artykułów, pisząc o najbardziej niebezpiecznych przestępcach stwierdza, że „(...) zamiast pokazać przynajmniej jego obecną twarz, zamiast choć ostrzec przed nim, władze skupiają się na... daniu mu ochrony”<sup>73</sup>. W „Tygodniku Powszechnym” u.o.p.z.s.n. nie została w populistyczny sposób przedstawiona jako idealne lekarstwo na grożące społeczeństwu niebezpieczeństwo. Nazwano ją „typowym przykładem nieumiejętności przewidywania” i porównana do innych polskich regulacji, które nie brały pod uwagę tego, co może wydarzyć się w przyszłości – tak było z niedoregulowaniem po likwidacji w Polsce kary śmierci, gdy Mariuszowi Trynkiewiczowi zamieniono ją na 25 lat pozbawienia wolności, bo nie przewidziano dożywocia. Jest to ciekawy głos w stosunku do innych wypowiedzi dotyczących tej ustawy, która przez polityków była ukazywana jako lekarstwo na pojawiający się w społeczeństwie problem.

Jak wynika z podanych wyżej przykładów, prawo jest opisywane w tygodnikach opinii na dwa sposoby. Jeden z nich reprezentują „Newsweek” i „Do Rzeczy” – jest to kładzenie nacisku na surowość projektowanej ustawy. Drugi, przedstawiany przez „Politykę” i „Tygodnik Powszechny”, nie jest stricte populistyczny, dziennikarze są zdecydowanie bardziej krytyczni, jeśli chodzi o postulowane zmiany prawne. Artykuły z „Polityki” i „Tygodnika Powszechnego” nie posługują się przy tym silną emocjonalnością, w przeciwieństwie do „Newsweeka” i „Do Rzeczy”, które używają obrazowej i nakierowanej na wywarcie wpływu na czytelnika metaforyki.

#### 4.3.2. Sposób opisywania sprawców przestępstw w tygodnikach opinii

Sprawcy przestępstw w tekstach „Do Rzeczy” pokazywani są zarówno przez pryzmat tego, jak bardzo odstają od społeczeństwa („zwyrodnialec”, „zdegenerowany zbrodniarz, który niczego nie żałuje i nie zamierza się zmienić”), jak i za pomocą określeń związanych ze swoimi czynami („czterokrotny morderca”, „pedofil”). Da się także zauważyć ekspresywne określenia związane z popełnionymi przestępstwami – zabite dzieci zostały „okrutnie zakatowane”. Wszystkie te elementy składają się na narrację brutalnego i złego z natury sprawcy, który w pełni świadomy okrucieństwa swych czynów krzywdzi ofiarę, kierując się najniższymi pobudkami. Akcentowana jest jego odmienność w stosunku do prawych obywateli, a także jego inność, dziwność i obcość.

Podobnie obraz sprawcy wygląda w tekstach z „Newsweeka” – można tam odnaleźć negatywne etykietowanie sprawcy za pomocą takich określeń jak „zwyrodnialcy” czy „chorzy”, tworzy się przy tym przekonanie, że ktoś popełniający przestępstwo nie jest normalnym człowiekiem. W jednym z artykułów zebrano wypowiedzi rodziców dzieci zamordowanych przez Mariusza Trynkiewicza. Opisywali oni przestępcę jako „chuchro skulone”, „ślamazarę”, twierdzili także, że na pierwszy rzut oka wydawał się „cwany”, ale „udawał głupka”<sup>74</sup>. Kompilując te określenia, autorka artykułu tworzy wewnętrznie sprzeczny obraz przestępcy,

71 P. Pytlakowski, *Show z bestią*, „Polityka” nr 3, 2014.

72 M. Ostrowski, *Kara dla chorych*, „Polityka” nr 18, 2015.

73 P. Lisicki, *Tanio i niebezpiecznie*, „Do Rzeczy” nr 8, 2014.

74 M. Święchowicz, *Ciężko żyć po takiej śmierci*, „Newsweek” nr 6, 2014.

który jednocześnie jawi się jako nieudolny i sprytny. Wiele określeń zawartych w tym tekście odnosiło się także do rodzaju popełnionych przez przestępców czynów – „seryjny morderca i pedofil”, „gwałcieciel”.

Z kolei w „Tygodniku Powszechnym” w opisywaniu sprawców przestępstw, których dotyczy u.o.p.z.s.n. powtarza się sformułowanie „szczególnie groźni” albo „szczególnie niebezpieczni” przestępcy czy w skrócie „niebezpieczni”. Padają także słowa związane z rodzajem popełnionego czynu („pedofil”, „morderca”), czasem z dodaniem epitetów wyrażających brutalność, na przykład „sprawcy brutalnych zabójstw” albo przymiotników kładących nacisk na powtarzalność sprawstwa danego przestępstwa – „seryjny morderca”.

Warto zauważyć, iż w artykułach z „Polityki” duży nacisk był kładziony na liczbę popełnionych przez przestępców czynów – w ponad 70% artykułów pisano o „seryjnych/ wielokrotnych zabójcach”. Odwoływano się także do określeń kojarzących się ze światem fantastyki czy ludowych wierzeń, padały takie słowa jak „bestia” (29% artykułów), wampir (14% artykułów) czy szatan (14% artykułów).

Sprawcy przestępstw najbardziej wyraziście opisywani są w „Do Rzeczy” i „Newsweeku”. Za pomocą sformułowań podkreślających odmiennosć sprawcy od reszty społeczeństwa kreują jego wizerunek jako poważnie zagrażającego obywatelom. Przywoływanie drastycznych szczegółów dotyczących zbrodni ma na celu zaszokowanie odbiorców i wzbudzenie w nich oburzenia. Dziennikarze „Polityki” oraz „Tygodnika Powszechnego” są bardziej powściągliwi i przykładają wagę raczej do rodzaju czy liczby popełnionych przestępstw, a ich celem nie jest wywołanie skandalu.

#### 4.3.3. Sposób opisywania polityków w tygodnikach opinii

W każdym z analizowanych tekstów z „Do Rzeczy”, w którym poruszana była kwestia ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób występowało negatywne ukazywanie elit oraz dychotomiczna wizja świata. Przykładem budowania opozycji pomiędzy decydentami a zwykłymi ludźmi mogą być słowa: „Trynkiewicz nie zamieszka wśród nich [prawniczych autorytetów – przyp. M.K.], w Warszawie czy Konstancinie. Mogą obnosić się swoim humanitaryzmem, bo nie będzie krążył pod modną wśród elit szkołą w Powsinie. Będzie się kręcił pod pozbawioną ochroniarzy podstawówką, gdzieś w Rudzie Śląskiej”<sup>75</sup>. Politycy są określane także jako „elity III RP małpujące Europę”, „nadęci swoją etyczną lepszością moralistów” oraz „szaleńcy od humanitaryzowania”<sup>76</sup>. Podobny obraz polityków wyłania się w narracji „Newsweeka” – elity i ludzie niepopierający surowych kar dla takich ludzi jak Mariusz Trynkiewicz twierdzą, że „to nie ci, którzy ułaskawili zbrodniarza, są tknięci „obłądem”, ale ci, którzy chcą przed nim chronić dzieci”.

W „Tygodniku Powszechnym” politycy jawią się jako zatroskani o społeczeństwo i mówią, że „z przestępcami tego rodzaju trzeba było coś zrobić, inaczej zabijaliby nadal”. Nie precyzując, kogo obarczają odpowiedzialnością za zastaną sytuację stwierdzają, że „przez ponad 20 lat nikt z problemem nic nie zrobił”. Nie mówią przy tym, czym konkretnie różnią się od tych, którzy przed nimi sprawowali władzę. Korzystają z narracji niewłaściwego działania instytucji skoncentrowanej wokół kierowanych przeciwko instytucjom wymiaru sprawiedliwości oskarżeń o nadmierną pobłażliwość wobec przestępców oraz obojętność wobec cierpienia ofiar i odczuwanych przez obywateli obaw. Polityków sprawczych, dysponujących rozwiązaniami problemu wychodzących na wolność najgroźniejszych przestępców ukazuje „Newsweek” – na przykład w artykule pod tytułem *Tusk: Zabezpieczymy Polaków przed zabójcami*. Jednakże prawo jest w tym przypadku traktowane instrumentalnie, jako jeden z rekwizytów debaty politycznej.

Kreowanie w społeczeństwie podziału na mądry lud i elitę obojętną na jego potrzeby najbardziej widoczne jest w tygodniku „Do Rzeczy”. Z kolei w „Tygodniku Powszechnym” antagonizowanie jest najmniej widoczne. Dziennikarze „Newsweeka” z jednej strony ukazują polityków jako sprawczych i działających, z drugiej zaś ostrzegają przed ignorowaniem przez nich zagrożenia.

75 P. Gursztyn, *Humanitaryzm na cudzy koszt*, „Do Rzeczy” nr 7, 2014.

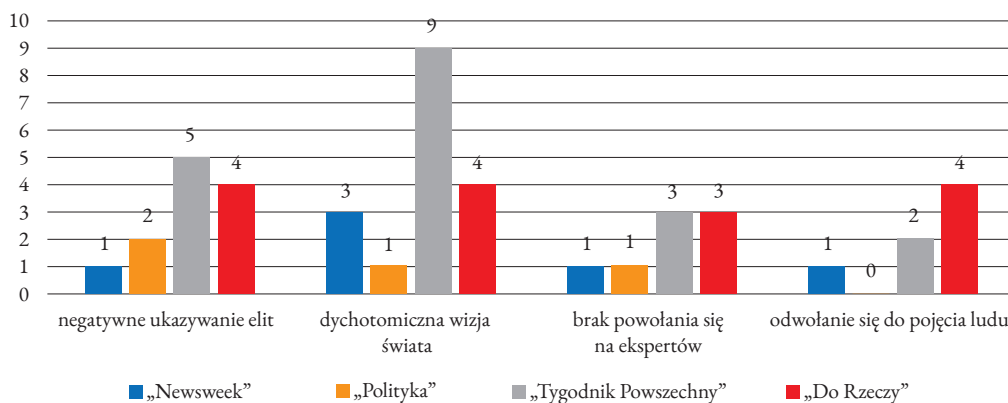
76 R.A. Ziemiakiewicz, *Rzeczpospolita skompromitowana*, „Do Rzeczy”, nr 8, 2014.

#### 4.3.4. Inne elementy populizmu penalnego

Elementem istotnym dla populizmu penalnego, który pojawia się w „Tygodniku Powszechnym” jest brak powoływania się na ekspertów. W 25% artykułów nie pojawia się żadna wypowiedź specjalisty w dziedzinie prawa czy psychologii. Twierdzenia zostały przedstawione jako coś oczywistego i w jednej czwartej tekstów prezentuje się część informacji przy jednoznacznym wskazaniu, że jest to całość. Inaczej sytuacja przedstawia się jeśli chodzi o „Newsweek”, gdzie dość często przywoływane są wypowiedzi ekspertów. Są to głównie prawnicy, jak na przykład profesor prawa Stephen Holmes albo seksuolodzy, chociażby Lew Starowicz. Tylko w jednym artykule nie powołano się na słowa żadnego specjalisty.

W „Polityce” wyraźnie zaznacza się także wskazywanie autorów artykułów na rychłe nadejście niebezpieczeństwa. Świadczą o tym chociażby następujące słowa: „Przypomnijmy: Trynkiewicz, po odsiedzeniu 25 lat, niebawem wyjdzie na wolność i wciąż będzie groźny”, a w innym miejscu dowiadujemy się o zabójcy, który „(...) po wyjściu z więzienia wtropi się w tłum, a przecież w każdej chwili może znów zacząć zabijać”. Choć niewątpliwie ryzyko takiego przebiegu wydarzeń było w tamtym czasie realne, posługiwanie się tego typu przekazami zbyt często mogło budzić w społeczeństwie poczucie zagrożenia. Element populizmu penalnego, jakim jest rychłe nadejście niebezpieczeństwa pojawiło się również w czasopiśmie „Do Rzeczy”. W jednym z artykułów można przeczytać o Mariuszu Trynkiewicz, że „po prostu wróci on do więzienia. Tyle że wskutek kolejnego popełnionego przez niego morderstwa”<sup>77</sup>. W innym miejscu w „Do Rzeczy” jest napisane, że „za kilka dni Trynkiewicz – zamiast przebywać w specjalnym ośrodku – znajdzie się wśród nas”<sup>78</sup>. Takie dramatyczne zdania mają silnie oddziaływać na odbiorców i wywierać wpływ na ich poczucie bezpieczeństwa, które wskutek przekazywanych wiadomości ma zostać zachwiane.

**Rysunek 1. Liczba artykułów z polskich tygodników opinii w latach 2013–2016, w których występowały poszczególne elementy populizmu penalnego**



Źródło: Badania własne.

## 5. Wnioski

Przegląd polskiej prasy na przestrzeni lat 2014–2016 dotyczący opisywania ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób daje ogólny obraz, jak uwidaczniają się w niej poszczególne elementy populizmu penalnego. Analiza tygodników opinii „Newsweek”, „Polityka”, „Tygodnik Powszechny” i „Do Rzeczy”

<sup>77</sup> P. Gursztyn, *Humanitaryzm na cudzy koszt*, „Do Rzeczy” nr 7, 2014.

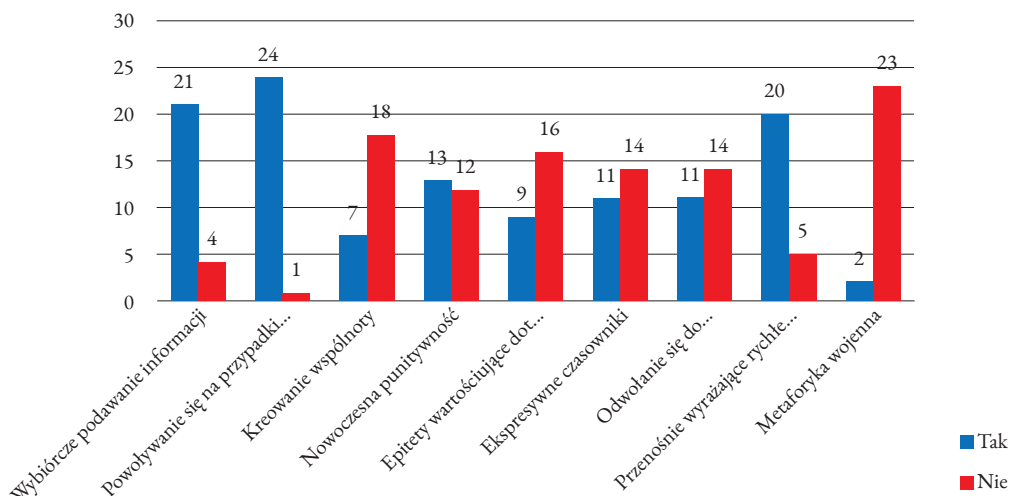
<sup>78</sup> Ibidem.

pozwoliła na zbadanie tego, jak w poszczególnych artykułach przedstawiana była sama wspomniana ustawa, politycy, prawo oraz sprawcy przestępstw.

Najbardziej zaznaczającym się trendem w przeanalizowanych tekstach było powoływanie się na jednostkowe przykłady sprawców przestępstw. Wszystkie, za wyjątkiem jednego, przebadane teksty dotyczyły przypadków mających charakter jednostkowy. Co ciekawe, tygodniki, w których wszystkie przeanalizowane artykuły opierają się na jednostkowych przykładach reprezentują skrajnie różny światopogląd – są to „Newsweek” i „Do Rzeczy”. We wszystkich przeanalizowanych czasopismach niewiele słabsza jest tendencja do wybiórczego przekazywania informacji. Mianowicie w 23 tekstach występuje przedstawianie części informacji przy jednoczesnym wskazaniu, że jest to całość. Charakteryzowały się występowaniem tego elementu populizmu penalnego wszystkie będące przedmiotem tej pracy artykuły z „Do Rzeczy”. Zawiera go także większość artykułów z pozostałych czasopism, a najrzadziej ten element był obecny w „Tygodniku Powszechnym” (ponad 1/3). Trzecim najczęściej występującym wskaźnikiem populizmu penalnego w polskich tygodnikach opinii są przenośnie wyrażające rychłe nadejście niebezpieczeństwa. Pojawiają się one w 3/4 artykułów, z czego są to wszystkie artykuły z „Do Rzeczy”. Tygodnikiem, w którym ten element populistycznego dyskursu pojawiał się najrzadziej, był „Tygodnik Powszechny” (3/4 artykułów).

Na średnim poziomie częstości występowania w poszczególnych artykułach z tygodników opinii sytuuje się prezentowanie postawy nowej punitywności, która pojawiła się w 48% artykułów. Wystąpiła ona w 100% tekstów z „Do Rzeczy”, w pozostałych czasopismach były to pojedyncze teksty. Na poziomie około 1/3 częstości występowania w przeanalizowanych tekstach sytuują się: odwołanie się do resentymentów w społeczeństwie (36% artykułów), epitety wartościujące dotyczące brutalności czynów (32% artykułów) i kreowanie wspólnoty (28% artykułów). Ten ostatni element populizmu penalnego pojawił się najczęściej, bo w połowie artykułów z „Do Rzeczy”, a w pozostałych czasopismach były to pojedyncze teksty – po jednym w „Polityce” i „Newsweeku” i 3 w „Tygodniku Powszechnym”. Najrzadziej występowały w przebadanych tekstach następujące elementy populizmu penalnego: ekspresywne czasowniki (24% artykułów) oraz metaforyka wojenna (8% artykułów). Tygodnikiem, w którym najmniej pojawiło się ekspresywnych czasowników używanych do opisu popełnionego przestępstwa była „Polityka”, gdzie tego typu zabieg retoryczny wystąpił w 20% tekstów. Z kolei metaforyka wojenna nie pojawiła się w ogóle zarówno na łamach „Newsweeka”, jak i „Do Rzeczy”.

**Rysunek 2. Liczba artykułów z polskich tygodników opinii w latach 2013–2016, w których występowały poszczególne elementy populizmu penalnego**



Źródło: Badania własne.

## 6. Zakończenie

Opisane powyżej badania przynoszą obraz polskiej prasy, w której, w reakcji na nośne medialnie inicjatywy ustawodawcze, pojawiają się elementy populizmu penalnego. Sposób badania sposobu przedstawiania w polskiej prasie nowych ustaw, jaki został zastosowany w powyższym opracowaniu może być używany do dalszych poszukiwań naukowych obejmujących kolejne pojawiające się uregulowania. Prześledzenie badań nad populizmem penalnym i jego poszczególnych przypadków w polskiej polityce przed pojawieniem się ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób pozwala zyskać szerszy kontekst dla analizy tego, jak w mediach prezentowana jest dana zmiana prawa. W przypadku wspomnianej ustawy poprowadzone w ten sposób rozważania pozwoliły na zaobserwowanie zjawiska populizmu penalnego i tego, jak uwidaczniał się on w tygodnikach opinii. Wskazanie na najczęściej występujące elementy tego zjawiska umożliwiło pokazanie dominujących w polskiej prasie czynników, które mogły wpłynąć na społeczeństwo i kształtować postrzeganie przez nie prawa, polityków oraz sprawców przestępstw.

## Bibliografia

### Literatura:

- Błachut J., *Doniesienia kryminalne w polskiej prasie codziennej* [w:] D. Dölling, K.H. Gössl, S. Waltoś (red.), *Relacje o przestępstwach i procesach karnych w prasie codziennej w Niemczech i w Polsce*, Kraków 1997.
- Bottoms A., *The Philosophy and politics of punishment and sentencing* [w:] Ch. Clarkson, R. Morgan (red.), *In the Politics of sentencing reform*, Oxford 1995.
- Canovan M., *Polityka dla ludzi. Populizm jako ideologia demokracji* [w:] Y. Meny, Y. Surel, *Demokracja w obliczu populizmu*, przeł. A. Gąsior-Niemiec, Warszawa 2007.
- Chlebowicz P., *Przejawy populizmu penalnego w polskiej polityce kryminalnej*, „Studia Prawnoustrojowe” 2009, nr 9.
- Czapska J., Szafrńska M., Wójcik D., *Marketing prewencji kryminalnej w mediach* [w:] J. Czapska, J. Widacki (red.), *Bezpieczeństwo lokalne. Społeczny kontekst refleksji kryminalnej*, Warszawa 2000.
- Czarnecki P., *Populizm penalny z perspektywy karnoprosesowej, czyli prawo karne pod ostrzałem* [w:] J. Czapska, M. Szafrńska, D. Wójcik (red.), *Penalny populizm jako przedmiot badań społecznych*, Kraków 2016.
- Daniel K., *Kryzys społecznego zaufania do sądów*, „Studia Socjologiczne” 2017, nr 2.
- Dudek M., „*Sam w to nie wierzę, wiem, że to nieprawda, a mimo to wciąż o tym mówię i to propaguję*”. *Wokół próby doprecyzowania populizmu penalnego* [w:] J. Czapska, M. Szafrńska, D. Wójcik (red.), *Penalny populizm jako przedmiot badań społecznych*, Kraków 2016.
- Eco U., *Rakiem. Gorąca wojna i populizm mediów*, przeł. J. Ugniewska, K. Żaboklicki, A. Wasilewska, Warszawa 2007.
- Filar M., *Rola mediów w kreowaniu zagrożeń i sprzyjaniu populizmowi* [w:] Z. Sienkiewicz, R. Kokot (red.), *Populizm penalny i jego przejawy w Polsce. Materiały z ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Prawa Karnego*, Wrocław 2009.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa 2010.
- Markowski R., *Populizm a demokracja*, Warszawa 2004.
- Ostaszewski P., *Nasilenie i determinanty lęku przed przestępczością*, Warszawa 2012.
- Pilarczyk Ł., *Artykuł 106a Kodeksu karnego jako przykład szkodliwości penalnego populizmu* [w:] J. Czapska, M. Szafrńska, D. Wójcik (red.), *Penalny populizm jako przedmiot badań społecznych*, Kraków 2016.

- Plebanek E., *O polskim populizmie penalnym w związku z obywatelskim projektem nowelizacji ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz Kodeksu karnego z 2016 r.* [w:] J. Widacki (red.), *Populizm penalny*, Kraków 2017.
- Pratt J., Miao M., *Penal Populism: The End of Reason*, The Chinese University of Hong Kong, Faculty of Law, Research Paper No. 2017-02, 2017.
- Pratt J., *Penal Populism*, Routledge, London–New York 2007.
- Pratt J., Clark M., *Penal Populism in New Zealand*, „Punishment & Society” 2005, vol. 7, nr 3.
- Prowotorow-Pryka A., *Penalny populizm jako zespół społecznych przekonań* [w:] J. Czapska, M. Szafrńska, D. Wójcik (red.), *Penalny populizm jako przedmiot badań społecznych*, Kraków 2016.
- Przyłęcki P., *Populizm w polskiej polityce. Analiza dyskursu polityki*, Warszawa 2012.
- Rybacka J., *Populizm penalny w dyskursie politycznym* [w:] J. Czapska, M. Szafrńska, D. Wójcik (red.), *Penalny populizm jako przedmiot badań społecznych*, Kraków 2016.
- Ryan M., *Penal Policy and Political Culture in England and Wales*, Waterside Press 2003.
- Skowronek B., Krawczyk D., *Marketing prewencji kryminalnej w mediach* [w:] J. Czapska, J. Widacki (red.), *Bezpieczeństwo lokalne. Społeczny kontekst prewencji kryminalnej*, Warszawa 2000.
- Strużińska K., Szafrńska M., *(R)ewolucja komunikacyjna a populizm penalny* [w:] J. Czapska, M. Szafrńska, D. Wójcik (red.), *Penalny populizm jako przedmiot badań społecznych*, Kraków 2016.
- Sulimska I., *Teoretyczne założenia projektu badawczego „Polskie prawo karne oczami przyszłych prawników”* [w:] J. Czapska, M. Szafrńska, D. Wójcik (red.), *Penalny populizm jako przedmiot badań społecznych*, Kraków 2016.
- Szafrńska M., *Polityczna instrumentalizacja strachu przed przestępczością*, Toruń 2010.
- Szafrńska M., *Populizm penalny a media*, Kraków 2015.
- Szafrńska M., „Kończy się raj dla pedofilów!”. *Populizm na przykładzie ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym* [w:] J. Widacki (red.) *Populizm penalny*, Kraków 2017.
- Taggart P., *Populizm, lud, rdzenna kraina* [w:] O. Wysocka (red.) *Populizm*, Warszawa 2010.
- Taggart P., *Populizm i patologie polityki przedstawicielskiej* [w:] Y. Meny, Y. Surel (red.), *Demokracja w obliczu populizmu*, Warszawa 2007.
- Widacki J., Dadak W., Grzyb M., Szuba-Boroń A., *Kryminologia. Zarys systemu*, Warszawa 2022.
- Widacki J., *Zamiast wstępu. Czym jest i do czego służy populizm penalny* [w:] J. Widacki (red.), *Populizm penalny*, Kraków 2017.
- Wiles P., *Syndrom, nie doktryna: kilka podstawowych tez o populizmie* [w:] O. Wysocka (red.), *Populizm*, Warszawa 2010.
- Wróbel W., *Czy powrót do racjonalizmu? Projekty nowelizacji kodeksu karnego w perspektywie zmian dokonanych w prawie karnym w latach 2005–2007* [w:] Z. Sienkiewicz, R. Kokot (red.), *Populizm penalny i jego przejawy w Polsce. Materiały z ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Prawa Karnego*, Wrocław 2009.
- Zalewski W., *Populizm penalny – próba zdefiniowania zjawiska* [w:] Z. Sienkiewicz, R. Kokot (red.), *Populizm penalny i jego przejawy w Polsce. Materiały z ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Prawa Karnego*, Wrocław 2009.
- Zalewski W., *Wtórna wiktyimizacja ofiar przestępstw przez media* [w:] L. Mazowiecka (red.), *Wiktyimizacja wtórna. Geneza, istota i rola w przekształcaniu polityki traktowania ofiar przestępstw*, Warszawa 2012.

## Akty prawne:

- Druk nr 1538. Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy Kodeks karny wykonawczy.
- Stenogram z 46. posiedzenia Sejmu RP w dniu 25 lipca 2013 r., [https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter7.nsf/0/B0E164FBB37FCC40C1257BB8003747D0/%24File/46\\_c\\_ksiazka.pdf](https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter7.nsf/0/B0E164FBB37FCC40C1257BB8003747D0/%24File/46_c_ksiazka.pdf) [dostęp: 31.01.2023].

Pełny Zapis Przebiegu Posiedzenia: Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – kodeks karny oraz ustawy kodeks karny wykonawczy i rządowego projektu ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (nr 2) z dnia 11 września 2013 r., <https://orka.sejm.gov.pl/zapisy7.nsf/0/25B1D3889999D0BEC1257BF200464FE1/%24File/0231507.pdf> [dostęp: 31.01.2023].

## Netografia:

<https://sjp.pwn.pl/szukaj/populizm.html> [dostęp: 31.01.2023].

Banasik M., *Bardzo szybki upadek bardzo szybkich sądów*, „Dziennik Polski” z 24.06.2013 r., <https://dziennikpolski24.pl/bardzo-szybki-upadek-bardzo-szybkich-sadow/ar/3254770> [dostęp: 31.01.2023].

## Artykuły prasowe:

Baranowska K., *Show trwa*, „Do Rzeczy” nr 8, 2014.

Biernacki M., *Bronię ustawy o niebezpiecznych*, „Tygodnik Powszechny” nr 15, 2014.

Bodnar A., *W Rzeczypospolitej są tylko sądy*, „Tygodnik Powszechny” nr 8, 2014.

Cieśla W., Gębura R., *Prawo jednej bestii*, „Newsweek” nr 3, 2014.

Grabowska B., Wilczyński P., *Naciąganie ustawy*, „Tygodnik Powszechny”, nr 27, 2014.

Gursztyn P., *Humanitaryzm na cudzy koszt*, „Do Rzeczy” nr 7, 2014.

Lisicki P., *Tanio i niebezpiecznie*, „Do Rzeczy” nr 8, 2014.

MAW/PAP, *Seksuolog: W przypadku Trynkiewicza jest wysokie ryzyko recydywy*, „Newsweek” nr 20, 2014.

MAW/PAP, *Tusk: Zabezpieczymy Polaków przed zabójcami*, „Newsweek” nr 2, 2014.

Michalczyk G., Mariusz T., *Sprawdzian z prawa i ewangelii*, „Tygodnik Powszechny” nr 8, 2014.

Ostrowski M., *Kara dla chorych*, „Polityka” nr 18, 2015.

Podgórska J., *Pielęgniarka zamiast kamery*, „Polityka” nr 42, 2015.

Pytlakowski P., *Horda dwóch*, „Polityka” nr 8, 2013.

Pytlakowski P., *Rozmowa z mordercą*, „Polityka” nr 5, 2014.

Pytlakowski P., *Show z bestią*, „Polityka” nr 3, 2014.

Pytlakowski P., *Trynkiewicz jednak trafi do zamkniętego ośrodka*, „Polityka” nr 18, 2015.

Reszka P., Kondracki J., *Bronić przeciw całemu światu*, „Tygodnik Powszechny” nr 9, 2014.

Reszka P., *Krzysio morderca*, „Tygodnik Powszechny” nr 48, 2013.

Sadurski W., *Państwo prawa pogrzebane*, „Newsweek” nr 33, 2014.

Święchowicz M., *Cieżko żyć po takiej śmierci*, „Newsweek” nr 6, 2014.

Wilczyński P., *Czy wyjdzie na wolność*, „Tygodnik Powszechny” nr 3, 2014.

Wilczyński P., *Może popełni*, „Tygodnik Powszechny” nr 13, 2014.

Wilczyński P., Staśkiewicz W., *Lex populi, Czy wyjdzie na wolność*, „Tygodnik Powszechny” nr 4, 2014.

Wilczyński P., *Szczególnie niebezpieczny*, „Tygodnik Powszechny” nr 3, 2014.

Wilczyński P., *Wielka zgoda narodowa*, „Tygodnik Powszechny” nr 5, 2014.

Wilczyński P., Żyła M., *Zaburzenia ustawowe*, „Tygodnik Powszechny” nr 48, 2013.

Zajac M., Chyrowicz B., *Cel nie uświęca środków*, „Tygodnik Powszechny” nr 17, 2014.

Ziemkiewicz R. A., *Rzeczpospolita skompromitowana*, „Do Rzeczy”, nr 8, 2014.